Cena 6 hal.

Nr. 7. Kraków, Wtorek 5 Stycznia 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi dwa razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza l. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu“ Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 3344.

Pomyślna sytuacya na Podkarpaciu.

12.700 jeńców rosyjskich.

Wiedeń, 5 stycznia.

Urzędowo ogłaszają dnia 4 stycznia:

W zaciętych walkach w obszarze na południe od Gorlic, które się rozegrały wśród najcięższych stosunków pogody, zapewniły sobie nasze dzielne wojska, przez wzięcie w posiadanie ważnej linii wzgórz, korzystną podstawę dla dalszych wydarzeń.

W Karpatach nie ma żadnej zmiany. W górnej dolinie Ung miały miejsce tylko mniejsze walki.

Podczas walk w czasie świąt Bożego Narodzenia wzięto do niewoli na północnym terenie wojennym 37 oficerów i 12.698 żołnierzy rosyjskich.

Budapeszt, 5 stycznia.

(T. B.) „Pester Lloyd“ donosi:

Wedle doniesień nadeszłych do tutejszych kół urzędowych, **sytuacya w Karpatach układa się trwale korzystnie.** Wojska rosyjskie nigdzie nie zyskały na terenie. Ich parciu naprzód po większej części siły nasze kres położyły z tamtej strony grzbietu granicznego. Gdzie one zdołały wejść na teren węgierski, tam je tuż nad granicą zmuszono zatrzymać się. W kołach poinformowanych oczekują z całą stanowczością, że także stąd w ciągu najkrótszego czasu będą Rosyanie wypędzeni.

W Królestwie i Prusiech wschodnich.

Berlin, 5 stycznia.

Wielka główna kwatera 4 stycznia ogłasza:

Sytuacya na wschodzie nie zmieniła się.

Nasze ataki w Polsce na wschód od Rawki dalej się toczą.

Naczelne kierownictwo armii.

Walki w Alzacyi.

Berlin, 5 stycznia.

Wielka główna kwatera 4 stycznia ogłasza:

Pominąwszy mniej lub więcej ciężkie walki artyleryi, na froncie panował na ogół spokój. Tylko koło Thann, w Alzacyi Górnej, objawił nieprzyjaciel żywą czynność. Po przemagającym ogniu na wzgórze, na zachód od Sennheim, udało się mu w godzinach wieczornych zająć nasze rowy strzeleckie, zniszczone ogniem na tym wzgórzu i razem z nimi uparcie przez nas bronioną w ostatnich dniach kilkakrotnie wymienianą wieś Steinbach. Wzgórze to w nocy atakiem na bagnety odebraliśmy napowrót. O miejscowość Steinbach toczy się jeszcze bitwa.

Naczelne kierownictwo armii.

Przyjęcie sprawozdawców wojennych przez arc. Fryderyka.

Wiedeń, 5 stycznia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Naczelny komendant armii, marszałek polny Arcyksiążę Fryderyk raczył przyjąć zebranych w głównej kwaterze prasowej sprawozdawców wojennych austro-węgierskich i zagranicznych, oraz artystów. Komendant-pułkownik Hoen podziękował Arcyksięciu imieniem kwatery prasowej za zaszczyt przyjęcia, poczem Arcyksiążę kazał przedstawić sobie poszczególnych sprawozdawców, podał każdemu z nich rękę i zapytywał, kto z nich dla jakiego organu publicystycznego pracuje. Po ukończeniu przedstawiania sprawozdawców, przemówił Arcyksiążę w następujące słowa:

Cieszy mnie, że mogę osobiście podziękować panom za życzenia noworoczne, wyrażone mi przez pułkownika Hoena. Korzystam z tej sposobności, aby panom wyrazić Moje specyalne uznanie za ich skuteczną czynność, jakoteż za lojalne i patryotyczne stanowisko prasy. Spodziewam się napewno, że panowie także i w nowym roku, który nam, jak spodziewać się należy, przyniesie pełny sukces i honorowy pokój, wypełniać będziecie w równie patryotyczny sposób swe obowiązki. W najbliższym czasie będziecie panowie mieli sposobność udać się grupami na front i tam naocznie poznać podziwu godną postawę naszych bohaterskich wojsk. Jestem przekonany, że panowie odniesiecie jak najlepsze wrażenia i zawsze będziecie je zużytkowywać dla dobra naszej wspólnej wielkiej sprawy.

Walka pod Warszawą.

Frankfurt, 5 stycznia.

(Tel. pryw.) Według telegramu „Daily Mail“ z Petersburga **toczy się w bezpośredniej bliskości Warszawy wielka bitwa. Niemcy ściągnęli tam znaczne rezerwy.**

Do Nowego Roku.

Berlin, 5 stycznia.

(Tel. pryw.) Korespondent „Berl. Tagblattu“ opowiada ciekawe szczegóły o rosyjskich żołnierzach, wziętych do niewoli w wąwozach karpackich. Żołnierze ci i oficerowie mówili:

„U nas w armii mówi się, że walczyć będziemy do Nowego Roku (rosyjskiego). Nie chcemy dalej walczyć. Jeżeli do Nowego Roku nie pójdzie nam lepiej, **to będziemy się poddawać całemi kolumnami,** gdzie się tylko da. Tylko do Nowego Roku, mamy już dość wojny“.

Korespondent „B. Tagbl.“ przypuszcza, że w tych gadaniach jeńców może być dużo prawdy. Dusza rosyjska — pisze — nie jest obcą psychozie masowej. Idea walczenia tylko do Nowego Roku może stać w związku z całą konstytucyą duchową Rosyan. Może się zagnieździć i stać epidemiczną. Lud rosyjski zaczyna już zresztą szemrać.

(Czy przypuszczenia korespondenta się spełnią, dowiemy się za tydzień. I jeńcy rosyjscy schwytani w Galicyi opowiadają, że wojsko rosyjskie po świętach lub po Nowym Roku bić się nie będzie. Od takiego odgrażania się do spełnienia groźby jest oczywiście daleko).

Zawód dla Rosyi.

Paryż, 5 stycznia.

Do „Tempsa“ donosi jego korespondent petersburski:

Prasa rosyjska jeszcze ciągle omawia pilnie **stanowisko państw bałkańskich.** Po usilnych nalegania ch pod adresem Bukaresztu i gorzkich wyrzutach pod adresem Sofii zmęczono się już apelami do głuchych uszu. **Bułgarya rozgniewała swoich opiekunów, Rumunia ich rozczarowała.** Obecnie przestano się niemi interesować, gdy zrozumiano, że **zwycięstwo nie jest zawisłem od ich pomocy.** Natomiast stwierdziliśmy, że **daje się tam zauważyć usposobienie pełne niedowierzania.** Bukareszt i Sofia powinne rozważyć, co mają do stracenia, jeżeli pozostawią wolne pole nowemu usposobieniu.

Straty Anglii na morzu.

Londyn, 5 stycznia.

(T. B.) „Ewening News“ pisze, że atak floty niemieckiej na wybrzeże angielkie miał na celu zasłonięcie kładzenia min. Przez miny niemieckie straciła Anglia w okrętach i ładunku 30—40 milionów funtów, skutkiem akcyi okrętu „Emden“ 5—6 milionów, wielkie też sumy straciła Anglia przez akcyę innych krążowników niemieckich. Razem **straty Anglii** na tem polu **wynoszą 100 milionów funtów.**

„Ewening News“ domaga się wydatnego pomnożenia korpusu wyławiaczy min.

Załoga „Emdena“ walczy dalej...

Bazylea. (T. B.) „Bazeler Nachrichten“ donoszą, że w Medyolanie otrzymano wiadomość z Szangau, według której **kapitan portu Rangun ostrzega okręty** jadące przez wody Syamskie przed **trójmasztowcem „Agoche“, na pokładzie którego znajdują** się marynarze niemieccy, rozbitki **okrętu „Emden“, którzy mają cztery karabiny maszynowe. Okręt ten w dalszym ciągu czynny jest przeciw żegludze handlowej i kilka statków nadbrzeżnych już zatopił.** Także parowiec węglowy „Oxford“ został przez Niemców zajęty i zamieniony w krążownik pomocniczy. Okręty te zdołały zawsze ujść pościgowi flot sprzymierzonych.

O pomoc Japonii.

Paryż, 5 stycznia.

Clemenceau oświadcza w „L' Homme en Haine“ jakoby się dowiedział, że **kwestya interwencyi japońskiej tworzy przedmiot poważnych rozważań. Domaga się on raz jeszcze usilnie tej interwencyi. Jest dziecińśtwem** ufać jedynie i wyłącznie w sukces osławionej „wojny wyniszczającej“, która niszczy sprzymierzonych, tak samo, jak i ich nieprzyjaciół. Walka w rowach strzeleckich nie może nigdy wyłącznie przez wyczerpanie przeciwnika doprowadzić do zwycięstwa.

Rząd, który dał dowód energii, musi także wykonywać kontrolę nad akcyą wojskową, nie ograniczając przez to wolności decyzyi komendy naczelnej. Rząd jest u steru, aby rządził, nie zaś po to,by czynił tylko wielkie pozy. Jeżeli rząd sądzi, że swojem oświadczeniem, że akcya wojskowa więcej już go nie obchodzi, wyładował już swoją energię, to nie trzeba się czemu dziwić, że nie może dać żadnych wyjaśnień, ani o przygotowaniach, ani o ofenzywie, ani o jakichkolwiek zapotrzebowaniach walki do ostateczności, walki, której ostateczności nikt nie może osądzić.

Bułgarya i Serbia.

Sofia, 5 stycznia.

(T. B.) Agencya bułgarska donosi: O proklamacyi ks. Aleksandra pisze organ Genadjewa „Wolja“:

Jak długo Bułgarya okazywać będzie przychylność wobec tych, którzy w Bukareszcie wzbogacili się jej kosztem i łup trzymali w ręku, a nawet przez nowe nabytki chcą ten łup powiększyć, jak to czyni Grecya w Epirze. — Europa ścierpi to, jeżeli Bułgarya pozostanie spokojną i bezczynną wobec tych krzyczących niesprawiedliwości. **Ale Bułgarya nie może być obojętną.** Odpowiedzią naszą na proklamacyę Serbii i innych państw szukających nabytków na Bałkanie jest: Albo ugodzimy się w granicach sprawiedliwości i wzajemnych ustępstw, albo pójdziemy tą drogą, która jest nam wytyczoną. Będziemy działać wtenczas, kiedy to nam odpowiadać będzie i tak, jak tego nasz interes wymaga.

O prawa żeglugi neutralnej.

Paryż, 5 stycznia.

Nota Stanów Zjednoczonych do Anglii przyjętą została spokojnie przez prasę tutejszą. — Wszystkie dzienniki wyrażają przekonanie, że Ameryka uzna, iż koniecznem jest wykonywanie kontroli ze strony sprzymierzonych. Najostrzej wyraża się „Journal“, który uznaje, że nota zwraca się także przeciw Francyi.

Haga, 5 stycznia.

Tutejsze dzienniki poranne zamieszczają doniesienie, według którego **rządy francuski, angielski i rosyjski przyobiecały rządowi niederlandzkiemu przepuszczanie towarów,** które zresztą uważane są za kontrabandę, jeżeli towary te będą adresowane do niederlandzkiego towarzystwa handlowego Oversee. Równocześnie wymienione rządy miały dać zapewnienie, że także niektóre z najkonieczniejszych środków żywności, chociaż adresowane do osób prywatnych będą przepuszczane, o ile nie jest wiadomem, że adresaci mogliby je dalej sprzedawać rządom nieprzyjacielskim.

Siły wojskowe Anglii.

Włoski kapitan Cipola publikuje w prasie włoskiej ciekawe szczegóły o siłach wojskowych Anglii. W Anglii w gruncie rzeczy nikt nie spuszcza się na pomoc sojuszników, Anglicy wojnę uważają za swą własną. Anglia ma trzy armie: pierwsza armia pod dowództwem generała Frencha, stojąca we Francyi, druga armia tak zwana terytoryalna, która Anglię bodaj czy opuści i trzecia armia generała Kitchenera. — Armia Frencha liczy 300.000 i uzupełnia się kontyngentami z kolonij. Armia Kitchenera ma obejmować 20 korpusów, ale daleko jej jeszcze do miliona żołnierzy. Wytrwałość w ćwiczeniu tej armii jest podziwu godna. Łatwem jest wyćwiczyć piechotę z ludzi wytrenowanych wsporcie, ale trudno stworzyć nagle kawaleryę i artyleryę. Wszystkie miasta angielskie roją się dziś od wojska. Pieniądz rzucany bez wszelkiej oszczędności potroił produkcyę arsenałów w Anglii, Francyi i Ameryce. Materyał już napływa ze wszystkich stron, chociaż potrzebne armie jeszcze nie istnieją. Niektórzy oficerowie komenderują bateryami, których załogi składają się zaledwie z kilku starszych żołnierzy. Rekrutów się dopiero wyczekuje. Co do floty, to we wszystkich warsztatach okrętowych budują się pancerniki i w przeciągu roku flota angielska dojdzie do wielkości wprost fantastycznej. Anglicy powiadają, że liczą tylko na siebie.

Częściowe zwolnienie rezerwistów we Francyi.

Paryż. (T. B.) „Matin“ donosi, że minister wojny zarządził, by **rezerwiści armii terytoryalnej wszystkich gatunków broni lat popisowych 1887 i 1888 zwolnieni** zostali ze służby i odesłani do domu.

Echa zatopienia „Formidable“.

Paryż. (T. B.) **Zatonięcie okrętu liniowego angielskiego „Formidable“ zrobiło we Francyi wielkie wrażenie.** Dzienniki pocieszają się tem, że okręt był starego typu.

Między innemi pisze „Temps“: Jeżeli rzeczywiście łódź podmorska niemiecka spowodowała zatonięcie „Formidable“, to żegluga podmorska niemiecka dokonała nowego śmiałego czynu. Potrzeba jednakże przypomnieć słowa Chourchilla, że Anglia może co miesiąca tracić jeden dreadnought bez zachwiania swej przewagi na morzu.

Szpiegostwo rosyjskie w Bułgaryi.

Sofia. (T. B.) „Dnewnik“ donosi o sensacyjnem **aresztowaniu szpiega rosyjskiego,** kobiety przez policyę **w Sofii.** Uwięziona, pochodzenia bułgarskiego, przyjęła nazwisko Komarnicka. Bywało u niej wiele kierujących osobistości rusofilskich. Jak z papierów skonfiskowanych u aresztowanej wynika, **aresztowana dostarczala tutejszemu poselstwu rosyjskiemu regularnych sprawozdań szpiegowskich,** dla których poselstwo układało specyalne kwestyonaryusze.

Nowy wice-król Irlandyi.

Londyn. (T. B.) Biuro Reutera donosi: Lord **Wimborne zamianowany został** jako następca lorda Aberdeena **wice-królem Irlandyi.**

Ograniczenie imigracyi do Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton. (T. B.) Doniesienie Biura Reutera: **Senat przyjął projekt ustawy o imigracyi.** Ustawa ta zawiera **artykuł zakazujący imigracyi analfabetów. Prezydent Wilson,** który jest przeciwny temu wykluczeniu, podał do wiadomości, że **założy veto przeciw projektowi.** Senat przyjął artykuł dodatkowy zezwalający na imigracyę rolników belgijskich.

Akcya Ojca św. za wymianą jeńców.

Wiedeń, 5 stycznia.

(T. B.) Papież Benedykt XV. wystosował do J. Ces. Król. Apost. Mości Cesarza Franciszka Józefa I. w dniu 31 grudnia telegram następującej treści:

Ufny w uczucia chrześcijańskiej miłości bliźniego, któremi W. Ces. Mość jest ożywiony, prosimy J. Ces. Mość, aby zakończył ten nieszczęsny rok a rozpoczął nowy czynem wielkoduszności cesarskiej przyjmując naszą propozycyę, aby między państwami prowadzącemi wojnę nastąpiła wymiana uznanych dla przyszłej służby wojskowej za niezdolnych, jeńców wojennych.

J. Ces. Mość odpowiedział na ten telegram następującym telegramem:

Do głębi wzruszony uczuciami chrześcijańskiej miłości bliźniego, które W. Świątobliwość skłoniły do wielkodusznej inicyatywy zmierzającej do wymiany uznanych za niezdolnych do dalszej służby wojskowej jeńców wojennych, już w drodze telegraficznej poleciłem Memu ambasadorowi przy Stolicy św., aby zawiadomił kardynała sekretarza państwa, że rząd Mój zasadniczo z serca przyłącza się do propozycyi pełnej miłości i że pospieszy rozpocząć z wchodzącemi w rachubę państwami rokowania, aby propozycyę W. Świątobliwości praktycznie urzeczywistnić.

Kronika.

Nasz cesarz.

W berlińskiej „Nationalztg“ znajdujemy wywiad z generalnym inspektorem austryackiego „Czerwonego Krzyża“ arcyks. Franciszkiem Salwatorem. Arcyksiążę udzielił dziennikarzowi następujących informacyj o cesarzu Franciszku Józefie:

„Cesarz cieszy się znakomitem zdrowiem. Apetyt i zdrowie dopisują mu lepiej, niż kiedykolwiek. Od godziny 4 rano siedzi już przy biurku. Cesarz jest oczywiście poważnym, jak to odpowiada doniosłości chwili. Zachowuje jednak podziwienia godny spokój i ufność w Bogu. Nie wyprowadzają go z równowagi różne epizody i zdarzenia, które każda wojna zresztą przynosi. „Musimy przetrzymać — mówi cesarz — i z pomocą Bożą przetrzymamy“.

Sodalicya uczenic krakowskich podaje do wiadomości swoim członkom, że posiedzenie informacyjne odbędzie się we środę 6 b. m., o godz. 11 przedpołudniem w sali Komitetu Zjednoczonych Sodalicyj Maryańskich, plac Szczepański l. 7, I p.

Stow. „Praca“ w Krakowie urządza we środę 6 b. m. w sali Domu robotniczego przy ul. św. Tomasza, przedstawienie amatorskie „Jasełka“. Początek o godz. 5 wieczorem. — Czysty dochód przeznaczony na cele wsparć dla wdów i sierot pozostałych po poległych członkach stowarzyszenia.

Rabunki na rachunek kozaków. Wczoraj w krajowym sądzie karnym odbyła się rozprawa przeciw włościanom z gmin podkrakowskich, gdzie z racyi pobytu nieprzyjaciół dopuścili się oni razem z Rosyanami albo i na własną rękę rabunków na szkodę tamtejszych obywateli i kupców. Trybunałowi przewodniczył radca Trzaskowski, oprócz niego zasiadali sędziowie: nadradca Katyński, nadradca Ferenz i radca Czerny, oskarżał prokurator Wacławowicz. Na ławie oskarżonych zasiadło wczoraj kilkunastu włościan i włościanek z Dobczyc i Wieliczki — wszyscy przyznali się do winy, tłómacząc swe czyny nie chęcią kradzieży, ani potrzeby, lecz niezwykłym nastrojem chwili. — „Brali inni, to ja brał, tatlało się wiele rzeczy po ulicy na błocie, to i zabrałem, nie chcąc dopuścić takiego marnowania“...

Oto prawie identyczne odpowiedzi, zapytanych o powód rabunku. — Całe też postępowanie w rozprawie krótki miało charakter, a kary, jakie na winnych spadały, nie były surowe. — Obwinieni, to biedni chłopi, nie mający niestety silnych podstaw moralnych, a których niezwykłe wypadki obecnej wojny wykoleiły się z uczciwego myślenia, a nadto materyalnie zrujnowały.

Wczoraj odpowiadali przed sądem: 61-letni Marcin Marcisz z Dobczyc, 17-letni Stanisław Mróz, 60-letnia Marya Kaczmarczyk, 27-letni Karol Mikulski, 22-letnia Marya Mydlarczyk, 54-letni Ignacy Pawlik, 34-letni Jan Pabian, 42-letni Józef Paluk, 15-letni Władysław Kaczor, 30-letni Józef Sitko i 30-letni Józef Smoleń — wszyscy z Wieliczki. Wszyscy ukarani zostali więzieniem od 3—4 miesięcy z zaliczeniem aresztu śledczego.

Ofiara automobilu. Wczoraj przedpołudniem zgłosił się na Pogotowie ratunkowe 19-letni pomocnik handlowy Leon Goldbaum, którego uderzył automobil wojskowy na Placu Maryackim. G. odniósł 2 rany na rękach oraz liczne cięższe obrażenia na całym ciele.

We Lwowie — jak donoszą „Polskie Wiadomości“ — powstało dużo nowych sklepów, założonych przez kupców rosyjskich z Chersonu i Charkowa. Handel rodzimy upada coraz bardziej. Lwów ma obecnie połączenie kolejowe przez Brody z Petersburgiem i przez Lublin z Warszawą. Bieda jest ogólna. Setki adwokatów są bez zajęcia. Profesorowie gimnazyalni zarabiają na życie jako agenci handlowi. We Lwowie zaprowadził gubernator ogólny zakaz sprzedaży alkoholu, nawet piwa, podobnie jak w Rosyi.

Jeńcy austryaccy na Malcie. Według doniesienia „Tempsa“ rząd angielski zaproponował rządowi serbskiemu przewiezienie jeńców austryackich ze Serbii na Maltę. Rząd serbski przyjął propozycyę i odstawia jeńców do Antivari, skąd okręty angielskie przewiozą ich na Maltę.

„GŁOS NARODU“

na prowincyi nabywać można w następujących miejscowościach

Bautsch (Morawy) — Czermin Bruno.
Biała — Fr. Schmalholz.
Bogumin-Dworzec — K. Schmelzer.
Czarny Dunajec — H. Walicka.
Cieszyn ul. Stefanii — Księgarnia „Stella“.
ul. Jahna „Dom Narodowy“ — K. Kotasówna.
Dz[illegible]dzice-Dworzec — Kar. Schmelzer.
Dz[illegible]ice Sp. spożyw. — Gaj J.
Fr[illegible]thal (Sląsk austr.) — Thiel J. M.
Fr[illegible] — Oreł Fr. i Synowie.
Insb[illegible]uk Erlerstr. 3. — F. Kaltschmid
Jordanów — Białoński J.
Kalwarya gł. trafika — Banaś.
Kozy — T. Byrski.
Krzeszowice — Kółko roln. St. Polaczek.
Kęty — A. Bier.
„ — Maks Pipersberg.
Maków — E. Glatman.
Milówka — Franciszek Knopp.
Ml. Boleslav (Czechy) — Nesnera Pavel.
Mor. Ostrawa — Pospisil, księg. lud.
„ „ — Adolf Perout.
Mszana Dolna — J. Witkowska.
Nowa Góra p. Krzeszowice — Teodor Lasoń.
Nowy Targ — H. Teichner.
„ „ — B. Massatsch.
Opawa Johannsgasse 2. — Anna Brzeska.
Orłowa Śląsk austr. — J. Nowak.
Oświęcim — Księg. kolejowa.
Pribor — Busek Z. drive Alois Busek.
Priwoz k. Mor. Ostrawy — K. Müller.
„ „ „ „ — J. Kociel.
„ „ „ „ — K. Schmelzer.
Rabka — L. W. Moskalski.
Skawina — Zapałowicz J., portyer kolej.
Skoczów Śl. austr — Józef Kobiela.
Sucha — Księgarnia kolejowa.
„ — Edward [illegible]pka.
„ — Ignacy Porzycki.
Szczakowa — Folga J.
Szczawnica — S. Semmel.
Wadowice — Księg. Fr. Foltina.
Wiedeń II. dworz. kol. półn. — K. Schmelzer
Wieliczka — Rusecki.
„ — Mandziejowa N.
Zakopane — Księg. kolejowa.
„ — Fr. Głuszek.
„ — Księg. L. Zwolińskiego.
„ — „ Podhalańska.
„ — P. Petecki.
Żywiec — Księg. P. Bielewicza.

„GŁOS NARODU“

prenumerować i nabywać można w następujących trafikach i handlach:

Linia A-B, Główna Trafika.
Dominikańska, Schreiber.
Długa, Aleksandrowicz.
Floryańska, Zembrzycki.
Floryańska, Markowicz.
Św. Gertrudy 24, Blochowa.
Sw. Jana Piwarski.
Jagiellońska, Hupczyc.
Karmelicka, Korzeniowska.
„ Bracia Hildowie.
„ Aker.
„ Grudniewicz.
„ Hanusz.
Kopernika 2, Woźniczko.
K[illegible]osk koło Teatru, Grudzińska.

Lubicz 2, Lamm & Kirsch.
Mikołajska, Alfus.
Sławkowska, Księgarnia Polska.
Sukiennice, Mańkowska.
Szczepańska, Hopcas i Salomonowa
Szewska, Czapliński.
„ J. Siłuszyk.
„ Sarmacya.
Zwierzyniecka 25, Nikiel.
„ 15, Dzikowska.
Wiślna, Nikiel.

Agencye w Podgórzu:
Janicki w Rynku.
Poturalski w Rynku.

Oraz w kioskach wody sodowej przy ulicy Szewskiej, na plantach przy Teatrze Miejskim (obok „Drzewa Wolności”), przy ul. Mikołajskiej, na plantach naprzeciw Poczty głównej i przy ul. Franciszkańskiej.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.